



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

„BIULETYN OPINIE”

Nr 33/2009

Rosja a Ameryka Łacińska: polityka, ropa i broń

Marcin MAROSZEK

Warszawa, 21 października 2009 roku

Do końca lat 90. ub. wieku kierunek latynoamerykański w polityce zagranicznej Rosji był praktycznie niewidoczny. Od początku XXI w. dynamika rozwoju wzajemnych relacji rośnie – z kulminacją w ostatnich dwóch latach. Wcześniej mało aktywna w regionie Moskwa, idąc w ślady Pekinu, od niedawna intensywnie pracuje nad rozwijaniem współpracy z krajami latynoamerykańskimi. Opiera ją na trzech filarach: polityczno-dyplomatycznym, energetycznym i zbrojeniowym.

W 2007 r. Council on Hemispheric Affairs opublikowała raport „Rosja powraca do Ameryki Łacińskiej”¹. W roku następnym prezydent Miedwiediew odwiedził Wenezuelę, gdzie brał udział we wspólnych manewrach wojskowych sił zbrojnych obydwóch krajów. Było to najważniejszym symbolem zwiększonego zainteresowania regionem, jakie Moskwa przejawia w ostatnich latach. Mówiło się nawet o odnowieniu zimnowojennej rywalizacji ze Stanami Zjednoczonymi o wpływy na zachodniej półkuli, określanej do niedawna mianem „podwórka” Waszyngtonu. Czym spowodowane było zbliżenie na linii Rosja – Ameryka Łacińska? Jak relacje te wyglądają obecnie? Na jakich płaszczyznach współpraca jest najbardziej intensywna?

Lata 90. XX w. – stracona dekada

Pierwszoplanowym zadaniem Federacji Rosyjskiej po rozpadzie ZSRR było uporanie się z licznymi problemami wewnętrznymi, związanymi z przebudową systemu polityczno-gospodarczego. Równolegle następował proces reorientacji polityki zagranicznej Moskwy, którego jednym z przejawów była deideologizacja. Rosja, zajęta poszukiwaniem swojej tożsamości w nowym systemie międzynarodowym, relacje z krajami Ameryki Łacińskiej postrzegała wówczas jako mało istotne. Miały co prawda miejsce pewne sygnały pozytywne (utrzymanie dotychczasowych przedstawicielstw dyplomatycznych ZSRR w regionie, nawiązanie stosunków z nowymi krajami, przyznanie Rosji statusu stałego obserwatora przy Organizacji Państw Amerykańskich w 1992 r.), nie zmieniały one jednak marginalnego charakteru wzajemnych powiązań – tak z punktu widzenia Moskwy, jak i stolic latynoamerykańskich.

W drugiej połowie lat 90. XX w. pojawiły się pierwsze sygnały późniejszego zbliżenia. W 1996 r. miała miejsce podróż Jewgienija Primakowa, ówczesnego ministra spraw zagranicznych Rosji po 7 krajach regionu: Argentynie, Brazylii, Ekwadorze, Kolumbii, Kostaryce, Meksyku i Wenezueli. W następnym zaś roku Primakow dwukrotnie odwiedził Kubę (w maju i listopadzie). W 1998 r. do Moskwy przybył z kolei prezydent Argentyny Carlos Menem. W tym samym roku powołano w Rosji Komitet Narodowy ds. Współpracy Gospodarczej z Państwami

¹ Council on Hemispheric Affairs (COHA), *Russia Returns to Latin America*, przez: <http://www.coha.org>.

Latynoamerykańskimi, który miał za zadanie zintensyfikowanie znikomych dotąd powiązań na płaszczyźnie ekonomicznej. W latach 1992-2000 podpisano w sumie ponad 140 różnorodnych porozumień koordynujących wzajemną współpracę². Choć wówczas były to w gruncie rzeczy niewiele znaczące kroki, przygotowały grunt pod bliższe relacje, były prologiem prawdziwego zbliżenia, do jakiego doszło w pierwszych latach kolejnego stulecia.

Przyczyny zbliżenia na linii Rosja – Ameryka Łacińska

Za początek intensywnej współpracy można uznać lata 2003-2004, kiedy to doszło do licznych spotkań Władimira Putina z przywódcami latynoamerykańskimi (m.in. z Luizem Inacio Lula da Silva, Hugo Chavezem), podpisania pierwszych umów o sprzedaży rosyjskiej broni do Wenezueli oraz zawarcia porozumień zakładających współpracę w sektorze energetycznym³. Powodów dlaczego doszło wówczas do zbliżenia między Moskwą i krajami Ameryki Łacińskiej było kilka.

Po pierwsze, wybranemu w 2000 r. na prezydenta Federacji Rosyjskiej Władimirowi Putinowi udało się sfinalizować proces przywracania porządku wewnętrznego w kraju (za wyjątkiem Czeczenii). Jednocześnie końca dobiegła wówczas odbudowa gospodarki rosyjskiej. Pozwoliło to skupić się Moskwie na polityce zagranicznej, której nową nadrzędną wytyczną było agresywne dążenie do odbudowy jej mocarstwowości. Bogate rezerwy ropy i gazu odbudowały bogactwo kraju, a Kreml nie wahał się wykorzystywać ich do odzyskania „należnej” sobie pozycji w systemie międzynarodowym. Putin w coraz bardziej zdecydowany sposób zaczął przeciwstawiać się unilateralnemu systemowi międzynarodowemu pod przywództwem Waszyngtonu. Jednym z wymiarów dążenia do budowy multilateralnego świata stała się agresywna polityka zagraniczna Moskwy w Ameryce Łacińskiej, postrzeganej do niedawna jako strefa wpływów Stanów Zjednoczonych⁴.

Po drugie, owe nowe ambicje Rosji zbiegły się w czasie z amerykańską „wojną z terroryzmem”. Choć prezydent George W. Bush swą pierwszą podróż zagraniczną odbył do Meksyku, gdzie deklarował, że ten kraj jest najważniejszy w polityce zagranicznej Waszyngtonu, po zamachach na USA niemal cała uwaga Białego Domu skupiła się na Bliskim Wschodzie, a Ameryka Łacińska i jej problemy zeszły na całkowicie boczny tor. Próżnię, jaka wytworzyła się w wyniku mniejszego zainteresowania regionem ze strony Stanów Zjednoczonych, wypełniły w sposób mniej lub bardziej

² K. Krzywicka, *Ameryka Łacińska i Rosja: między ideologią i pragmatyzmem*, [w:] *Ameryka Łacińska we współczesnym świecie*, pod red. naukową M. F. Gawryckiego, Warszawa 2006, s. 297.

³ M. Maroszek, *Wenezuela i Rosja. Sojusz strategiczny?*, przez: http://www.psz.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=14681.

⁴ COHA, op. cit.

spektakularny Chiny (www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN_OPINIE_Relacje_Chin_z_Ameryka_Lacinska.pdf), Iran (www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN_OPINIE_Relacje_Iranu_z_Ameryka_Lacinska_000.pdf) i właśnie Rosja.

Po trzecie, bardziej przyjazne warunki dla takiego aliansu stworzyła fala zwycięstw przywódców lewicowych w Ameryce Łacińskiej (www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN_OPINIE_Ameryka_Lacinska_skreca_na_lewo.pdf). Ich rządy kontestują dotychczasowy porządek geopolityczny, status „sfery wpływów” i uzależnienie od Waszyngtonu. Zaczęły one aktywnie poszukiwać partnerów gospodarczych i politycznych poza Stanami Zjednoczonymi – wśród siebie nawzajem oraz wśród podmiotów spoza zachodniej hemisfery. Rosja, dążąca wówczas do nawiązania bliższych relacji z regionem stała się jednym z państw, które były oczywistą odpowiedzią na dążenia przywódców latynoamerykańskich. Tym bardziej, że podobnie jak miało to miejsce w czasach Zimnej Wojny⁵, kraje regionu widziały we współpracy z Moskwą swoistą manifestację swej niezależności od USA.

2008 r. – od Gruzji do Wenezueli

Rok 2008 postrzegany jest jako kluczowy w zacieśnianiu relacji rosyjsko-latynoamerykańskich. Wówczas to stosunki te zyskały ogólne zainteresowanie opinii publicznej i zaczęto mówić m.in. o strategicznym sojuszu Moskwy i Caracas. Prologiem tych wydarzeń była wojna w Gruzji w sierpniu 2008 r. Wówczas to Rosja w obronie swych geopolitycznych interesów zaatakowała zbrojnie suwerenny (i proamerykański) kraj, a następnie uznała niepodległość znajdujących się *de facto* poza jurysdykcją władz w Tbilisi republik Południowej Osetii i Abchazji. W obu przypadkach nie wahała się narazić na krytykę międzynarodowej opinii publicznej. Waszyngton (podobnie jak większość państw) zdecydowanie potępił działania Moskwy, dając do zrozumienia, że będzie kontynuował zabiegi włączenia Gruzji w zachodnie struktury integracji militarnej i gospodarczej⁶.

Oprócz zaangażowania USA w kwestię Gruzji, Kreml jako ruch weń wymierzony odebrał amerykański projekt rozmieszczenia elementów tarczy rakietowej w Polsce i Czechach. Jeśli dodamy do tego wcześniejsze wsparcie Białego Domu dla „Rewolucji Róż” w Gruzji i „Pomarańczowej Rewolucji” na Ukrainie oraz niepodległości Kosowa, otrzymamy pełnię tego, co jest postrzegane w Moskwie jako ingerencja w jej bezpośrednią strefę wpływów⁷. W efekcie Rosja zintensyfikowała swe wysiłki na rzecz bliskich relacji z krajami Ameryki Łacińskiej. Poprzez rozwój współpracy, zwłaszcza ze strategiczną i podatną na wszelkie antyamerykańskie działania Wenezuelą,

⁵ K. Krzywicka, op. cit., s. 294.

⁶ M. Maroszek, op. cit.

⁷ *Flux in Latin America Affects Russia's Diplomacy*, przez:

http://www.nytimes.com/2008/11/22/world/americas/22russia.html?_r=1.

Miedwiediew niejako zrewanżował się Bushowi za zaangażowanie Waszyngtonu w Europie Środkowo-Wschodniej. Chciał zademonstrować, że jeśli Biały Dom będzie wyrażał zbyt dużą aktywność w obszarach uznawanych przez Kreml za jego żywotne strefy bezpieczeństwa, Moskwa odpowie tym samym⁸.

Miesiące bezpośrednio po wojnie w Gruzji przyniosły największą w ostatnich latach demonstrację zaangażowania Rosji w sprawy zachodniej hemisfery. Jeszcze w sierpniu 2008 r. Hugo Chávez ogłosił kolejny zakup rosyjskiego uzbrojenia. Następnie, dnia 10 września przybyły do Wenezueli na wspólne manewry dwa rosyjskie samoloty bojowe Tu-160, zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych⁹. Dzień później państwowa *Agencia Bolivariana de Noticias* poinformowała, że amerykański ambasador w Wenezueli został uznany za *persona non grata*¹⁰. W połowie września z wizytą roboczą do Caracas przybył Igor Sechin, wicepremier Rosji. Tydzień później, 24 września 2008 r. Hugo Chávez po raz drugi w ciągu dwóch miesięcy odwiedził w Moskwie nowego rosyjskiego prezydenta Dmitrija Miedwiediewa¹¹. Ustalono wówczas datę wspólnych morskich manewrów wojskowych na Karaibach na listopad 2008 r., a premier Putin wyraził otwartość na udostępnienie Caracas technologii pokojowego wykorzystywania energii nuklearnej¹². Rosja zgodziła się ponadto udzielić Wenezueli pożyczki wysokości 1 miliarda dolarów na zakup rosyjskiego uzbrojenia¹³.

Pod koniec listopada 2008 r. miały miejsce szeroko komentowane manewry wojskowe sił zbrojnych Wenezueli i Rosji na Morzu Karaibskim, na których obecni byli prezydenci obydwóch krajów¹⁴. Wówczas to po raz pierwszy od 1962 r. i kryzysu kubańskiego pojawiła się w regionie rosyjska flota wojenna. Wydarzenia te przyciągnęły uwagę całego świata do tego stopnia, że mówiono się nawet o kolejnej zimnej wojnie w Ameryce Łacińskiej¹⁵. Relacje Moskwy z krajami regionu po raz pierwszy od wielu lat stały się przedmiotem międzynarodowej debaty.

Ofensywa polityczno-dyplomatyczna

Wydarzenia z jesieni 2008 r. były bodaj najbardziej spektakularnym przykładem politycznego wymiaru wzajemnej współpracy. Ofensywa na tej płaszczyźnie zaczęła się jednak

⁸ M. Maroszek, op. cit.

⁹ *Russian Bombers Land in Venezuela for Training, Part of Bilateral Agreement*, przez: <http://www.venezuelanalysis.com/news/3795>.

¹⁰ *Venezuela expulsa a embajador de EEUU en solidaridad con Bolivia*, przez: http://www.abn.info.ve/go_news5.php?articulo=148906&lee=1.

¹¹ Wcześniejsza wizyta miała miejsce pod koniec lipca.

¹² *Medvedev, Chavez to discuss Russia-Venezuela bilateral coop*, przez: <http://www.itar-tass.com/txt/eng/level2.html?NewsID=13110346&PageNum=13>.

¹³ *Russia to loan Chavez \$1BLN to buy arms – source*, przez: <http://www.russiatoday.com/news/news/30963>.

¹⁴ *Russia's Medvedev resists Venezuela's efforts to politicize his visit*, przez:

<http://features.csmonitor.com/breaking/2008/12/02/russias-medvedev-resists-venezuelas-efforts-to-politicize-his-visit>.

¹⁵ M. Maroszek, op. cit.

znacznie wcześniej i trwa do dziś. Podstawowym jej elementem są organizowane z dużą częstotliwością wizyty dyplomatyczne – w krajach Ameryki Łacińskiej przedstawiciele rosyjskich i w Moskwie polityków latynoamerykańskich. Poza podpisywanymi przy takich okazjach umowami istotna jest również sama demonstracja wzajemnego zbliżenia.

Spośród wielu wizyt urzędników rosyjskich w regionie jedną z najważniejszych była dziesięciodniowa podróż po pięciu krajach regionu (Argentynie, Brazylii, Chile, Urugwaju, Wenezueli) ministra spraw zagranicznych Igora Iwanowa w 2003 r., w czasie której poruszono wiele tematów dotyczących współpracy politycznej i gospodarczej. Kolejnym przełomowym wydarzeniem były odwiedziny prezydenta Putina w Meksyku i Brazylii, odpowiednio w czerwcu i listopadzie 2004 r. Najważniejszym epizodem na tej płaszczyźnie była jednak opisana wcześniej wizyta prezydenta Medwediewa z listopada 2008 r., który oprócz obecności na manewrach wojskowych w Wenezueli odwiedził wówczas jeszcze Brazylię i Kubę¹⁶.

Politycy latynoamerykańscy jeszcze częściej przybywali do Moskwy. Najwięcej, bo jak dotąd aż 9 razy, uczynił to rzecz jasna Hugo Chávez. Kilkukrotnie na Kremlu bywali również Luiz Inacio Lula da Silva i Daniel Ortega. Poza tym przynajmniej jedną podróż do kraju nad Wołgą ma na swym koncie większość z obecnych prezydentów regionu. Ostatnio na przykład, w lutym 2009 r. uczynił jako pierwszy w historii prezydent Boliwii Evo Morales¹⁷. Wizyty i podpisywane w ich czasie porozumienia bilateralne są tylko jedną z płaszczyzn zaangażowania politycznego Moskwy w regionie. Drugą jest współpraca multilateralna.

Rosja od 1992 r. posiada status stałego obserwatora przy Organizacji Państw Amerykańskich. W 1993 r. została obserwatorem przy ALADI (*Asociación Latinoamericana de Integración*)¹⁸. Od 1998 r. jest członkiem APEC (*Asia Pacific Economic Cooperation*), które stanowi m.in. platformę współpracy z trzema latynoamerykańskimi członkami tej organizacji: Chile, Meksykiem i Peru¹⁹. W 2001 r. podpisany został protokół dialogu polityczno-gospodarczego z Wspólnotą Andyjską. Już w latach 90. XX w. Moskwa prowadziła rozmowy z Grupą z Rio, uznawaną za najbardziej liczącą się organizację polityczną w Ameryce Łacińskiej²⁰. W wyniku prowadzonych rozmów w 2004 r. miał miejsce szczyt Grupy z Rio i Rosji²¹. Ponadto od lat Kreml rozwija stosunki z MERCOSUREm, z którym w grudniu 2006 r. uzgodniono rozwijanie współpracy w oparciu o

¹⁶ *Russia's Medvedev Concludes Visit to Brazil* oraz *Russia's Medvedev Visits Castro in Cuba*, przez: <http://www.laht.com>.

¹⁷ *Rosja i Boliwia umacniają współpracę*, przez:

<http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/arttykul/rosja;iboliwia;umacniaja;wspolprace,12,0,427788.html>.

¹⁸ <http://www.aladi.org>.

¹⁹ <http://www.apec.org>.

²⁰ Patrz szerzej: *Russia and Rio Group (Factsheet)*, przez:

<http://www.ln.mid.ru/bl.nsf/5d5fc0348b8b2d26c3256def0051fa20/aa733cbd1302246f4325699c003b633b?OpenDocument>.

²¹ K. Krzywicka, op. cit., s. 301.

spotkania na szczeblu rządowym w cyklach dwurocznych²². Od niedawna Moskwa stara się również o status obserwatora przy UNASUR i ALCOPAZ (*Asociación Regional de Centros de Entrenamiento de Operaciones de Paz*)²³.

Mimo to zaobserwować można tendencję, iż Rosji bardziej zależy na rozwijaniu powiązań bilateralnych w regionie. We współpracy na szerszych forach (w tym we wspomnianych wyżej ugrupowaniach) Kreml wydaje się upatrywać dodatkowych instrumentów dla popularyzacji idei multilateralnego systemu międzynarodowego. To właśnie ten cel jest główną płaszczyzną współpracy Moskwy i krajów latynoamerykańskich w takich ogólnoświatowych gremiach, jak ONZ czy WTO. Także w stosunkach dwustronnych budowa bardziej zrównoważonego systemu (w którym większa rola przypadać będzie Moskwie i krajom latynoamerykańskim, a mniejsza Waszyngtonowi) stanowi najważniejszą płaszczyznę działania na gruncie politycznym. Jest to szczególnie widoczne w przypadku Wenezueli (od lat kontestującej wpływy i pozycję Stanów Zjednoczonych, MFW czy Banku Światowego) i najpotężniejszego z państw Ameryki Łacińskiej, Brazylii. Ta ostatnia wespół z Rosją, Indiami i Chinami tworzy grupę BRIC, uznawaną za jednego z przyszłych liderów systemu międzynarodowego (www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/Biuletyn_Opinie_Brazylia_jako_mocarstwo.pdf). W ramach dążenia do budowy multilateralnego ładu polityczno-gospodarczego, w którym więcej do powiedzenia mają mieć „kraje Południa”, Moskwa m.in. popiera kandydaturę Brazylii na stałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Sektor energetyczny

Inwestycje rosyjskie w krajach latynoamerykańskich są na poziomie znikomym., jest jednak kilka płaszczyzn, na których obecność kapitału z nad Wołgi jest zauważalna. Najistotniejszą z nich jest energetyka²⁴. Współpraca na płaszczyźnie poszukiwania, wydobywania, przesyłania, przetwarzania ropy naftowej oraz gazu ziemnego była dodatkowym powodem zbliżenia i stała się jednym z najważniejszych spoiw kooperacji Rosji z Ameryką Łacińską. Najsilniej więzy w tej dziedzinie kultywowane są z Wenezuelą i Brazylią, a ostatnio również z Boliwią, Peru, Ekwadorem i Kubą.

Od umowy z 2004 r. zakładającej współpracę Lukoilu i wenezuelskiego PDVSA (*Petróleos de Venezuela S.A.*), zaangażowanie Rosji w przemysł energetyczny w Wenezueli (podobnie jak w całym regionie) systematycznie rośnie²⁵. Podczas swojej czwartej wizyty w Moskwie w czerwcu 2006 r. Hugo Chávez stwierdził: „*Naszą współpracę w dziedzinie energetyki uważam, że sprawę wagi*

²² COHA, op. cit.

²³ S. Blank, *Russia in Latin America: Geopolitical Games in the US' Neighborhood*, *Russie.Nei.Visions* No.38, April 2009, s. 90, przez: http://www.ifri.org/files/Russie/ifri_Blank_Russia_and_LatinAmerica_ENG_April_09.pdf.

²⁴ Inne to kopalnictwo, infrastruktura, transport.

²⁵ M. Maroszek, op. cit.

*pięrnyszorzędnęj*²⁶. Rosyjski gigant, Gazprom od 2006 r. uczestniczy w pracach nad olbrzymim projektem „Hugoducto” - czyli gazociągiem mającym przeciąć kontynent południowoamerykański i połączyć Wenezuelę, Brazylię, Boliwię, Argentynę i Urugwaj²⁷. W lipcu 2008 r. podpisane zostały trzy porozumienia między wenezuelskim ministrem ds. energii i ropy naftowej oraz prezydentem PDVSA z jednej strony a przedstawicielami rosyjskiego Gazpromu, TNK-BP i Łukoilu. Dotyczyły one współpracy w wydobywaniu surowców energetycznych z obszaru delty Orinoco²⁸. Dnia 13 września 2009 r. zakończone zostały negocjacje w sprawie wspólnego wydobywania ropy w tym obszarze. Podpisane porozumienie zakłada współpracę konsorcjum NPC, utworzonego przez największych rosyjskich graczy na rynku energetycznym (Rosneft, Gazprom, Łukoil, TNK-BP i Surgutneftgaz), oraz PDVSA w eksploatacji bloku Junin 6 szacowanego na 10 miliardów baryłek. We wspólnym projekcie przewidzianym na 25 lat NPC ma mieć 40%, a PDVSA 60% udziałów. Przez okres ten planowane jest wydobywanie 400 000 baryłek ropy dziennie²⁹.

Brazylia jest drugim po Wenezueli największym producentem ropy naftowej i gazu ziemnego na kontynencie. Niedawne odkrycia nowych złóż tych surowców u jej wybrzeży mogą wkrótce umieścić ją wśród światowej czołówki ich producentów, rządowi specjaliści szacują bowiem pokłady ropy nawet na trzecie pod względem wielkości na świecie³⁰. Petrobras (*Petróleo Brasileiro S.A.*), państwowa kompania petrochemiczna, jest już jedenastą największą firmą na światowym rynku energetycznym, a nowe złoża zdecydowanie polepszą jej pozycję³¹. Fakty te zdecydowały o tym, że Brazylia stała się bardzo atrakcyjnym partnerem dla rosyjskich gigantów. Gazprom prowadzi na tyle intensywne rozmowy ze swym brazylijskim odpowiednikiem, że postanowił otworzyć swoje przedstawicielstwo w Brasili³². Oprócz kooperacji w zakresie budowy „Hugoducto” trwają rozmowy odnośnie wymiany technologii wydobywania oraz przetwarzania gazu ziemnego i ropy naftowej³³.

Współpraca w sektorze energetycznym rozkwita w ostatnim okresie również z innymi krajami. Rosyjskie przedsiębiorstwa są zainteresowane wydobywaniem ropy z nowo odkrytych złóż u wybrzeży Kuby, czy na terenie Ekwadoru, a niedawno wygrały przetarg na eksploatację dwóch

²⁶ *Press Statement Following Russian-Venezuelan Talks*, przez:

http://www.kremlin.ru/eng/text/speeches/2006/07/27/2100_type82914type82915_109461.shtml.

²⁷ *Gazprom's huge Venezuela gas deal alarms US*, przez: <http://www.guardian.co.uk/business/2006/aug/06/russia>.

²⁸ *Medvedev considera relaciones con Venezuela clave para seguridad del mundo*, przez:

<http://www.vtv.gob.ve/detalle.php?s=2&id=5399>.

²⁹ *Venezuela i Rosja podpisały porozumienie o wydobywaniu ropy*, przez: http://nafta.wnp.pl/wenezuela-i-rosja-podpisyly-porozumienie-o-wydobywaniu-ropy,88923_1_0_0.html.

³⁰ *Brasil Oil Field Could Be Huge Find*, przez: <http://www.sfgate.com/cgi-bin/article.cgi?file=/n/a/2008/04/14/financial/f095934D37.DTL&type=printable>.

³¹ *COHA, The Brazilian Military Is Back, As It Fleshes Out Its Weaponry And Strategies*, przez: <http://www.coha.org>.

³² *Russia's Gazprom to Open Office in Brazil*, przez: <http://laht.com/article.asp?CategoryId=14090&ArticleId=345390>.

³³ *Brazil Interested in Russian Gas Liquefaction Technology*, przez: <http://laht.com/article.asp?CategoryId=14090&ArticleId=339638>.

peruwiańskich pokładów tego surowca³⁴. Szczególnie intensywna jednak jest kooperacja z La Paz. Boliwia posiada drugie pod względem wielkości złoża gazu ziemnego w Ameryce Południowej, lecz boryka się z kłopotami w zarządzaniu tym kluczowym dla kraju sektorem gospodarki (www.kwasniewskialeksander.pl/attachments/BIULETYN_OPINIE_Boliwijskie_problemy_gazo_we.pdf). Gazprom podpisał już kilka umów ze swym boliwijskim odpowiednikiem YPFB (*Yacimientos Petrolíferos Fiscales Bolivianos*) dotyczących wydobycia boliwijskich złóż gazu. We wrześniu 2008 r. Moskwa zapowiedziała inwestycję w boliwijski przemysł gazowy w wysokości 4 milionów USD³⁵.

Sprzedż broni

W ostatnich latach Rosja stała się jednym z największych dostawców broni na rynek latynoamerykański, który ostatnimi laty w szybkim tempie się rozrasta³⁶. Największych zakupów broni dokonują Caracas i Brasilia, przy czym o ile rząd Luli da Silvy korzysta z różnych dostawców (USA, Francja, Rosja), o tyle Hugo Chávez zaopatruje się niemal wyłącznie w Rosji. Pierwsze porozumienie w tym zakresie między Moskwą a Caracas zawarte zostało w 2004 r.³⁷ W lipcu 2006 r. podpisano umowę o zakupie 24 rosyjskich samolotów bojowych Sukhoi-30, 53 helikopterów bojowych oraz sfinalizowano kwestię nabycia 100 000 karabinów AK-47 (Kałasznikow). Umowa ta zawierała również licencję na zbudowanie w Wenezueli do 2010 r. dwóch fabryk produkujących karabiny AK-103 oraz stosowną amunicję³⁸. Dwa miesiące później rozpoczęto rozmowy o zakupie dodatkowych helikopterów oraz samolotów transportowych dalekiego zasięgu Antonow³⁹.

W czerwcu 2007 r. podczas swej wizyty w Moskwie Chávez złożył zamówienie na 5 rosyjskich łodzi podwodnych Kilo 636, warte 1-3 miliardów USD. Wobec porozumienia Bogoty i Waszyngtonu z sierpnia 2009 r. odnośnie udostępnienia sił zbrojnym USA siedmiu kolumbijskich baz wojskowych, Hugo Chávez przystąpił do kolejnej fali zbrojeń. W połowie września 2009 r. Rosja udzieliła Wenezueli kredytu w wysokości 2,2 miliardów USD na zakup broni. Władze w Caracas zdecydowały się przeznaczyć go na zakup 92 czołgów T-72 oraz niesprecyzowanej ilości wyrzutni rakietowych ziemia-powietrze typu Smerch o kalibrze 300 mm i zasięgu do 70 km⁴⁰. Należy dodać, że poza samą sprzedażą broni czynnikiem bardzo zbliżającym obydwa kraje jest

³⁴ SELA, op. cit., s. 18.

³⁵ *Russia Begins \$4.5 Billion Investment in \$4.5 Billion Gas Project in Bolivia*, przez: <http://www.laht.com/article.asp?ArticleId=324323&CategoryId=14919>.

³⁶ *New warnings about an arms race in South America and Nikaragua*, przez: <http://en.mercopress.com/2009/10/15/new-warnings-about-an-arms-race-in-south-america-and-nicaragua>.

³⁷ *Venezuela Further Strengthens Relations with Russia*, przez: <http://www.venezuelanalysis.com/news/807>.

³⁸ COHA, *Venezuela's Military in the Hugo Chavez era*, przez: <http://www.coha.org/2008/09/venezuela%e2%80%99s-military-in-the-hugo-chavez-era>.

³⁹ *Venezuela in Negotiations with Russia for More Military Hardware*, przez: <http://www.venezuelanalysis.com/news/1956>.

⁴⁰ *Venezuela compra 92 tanques y misiles antiaéreos a Rusia*, przez: http://www.elpais.com/articulo/internacional/Venezuela/compra/92/tanques/misiles/antiaereos/Rusia/elpepint/20090914elpepint_1/Tes.

współpraca w zakresie wymiany personelu militarnego, technicznego, szkoleń, wspólnych treningów i manewrów.

Skala zakupów rosyjskiego uzbrojenia w przypadku Wenezueli jest zdecydowanie największa, jednak inne kraje regionu również kooperują z Moskwą na gruncie militarnym. W grudniu 2006 r. miały miejsce pierwsze rozmowy o zakupie przez Brazylię 30 rosyjskich helikopterów bojowych wartych 400 milionów USD. Argentyna porozumiewa się z Moskwą odnośnie renowacji swego uzbrojenia, w tym helikopterów. W 2005 r. Peru zleciło reperację i unowocześnienie swoich 13 helikopterów MI-17 oraz podpisało umowę o zakupie pięciu helikopterów Mi-35M i pięciu samolotów transportowych Antonov An-32/Cline. Boliwia na renowację swych ził zbrojnych otrzymała od Rosji 100 milionów USD⁴¹.

Wymiana handlowa

W przeciwieństwie do Pekinu, Moskwa nie opiera aż w takim stopniu swoich relacji z krajami latynoamerykańskimi na współpracy handlowej. Eksport do wszystkich państw Ameryki Łacińskiej i Karaibów w 2009 r. stanowi zaledwie 1,6% całego eksportu Rosji, a import z tych krajów 3,4% całości importu rosyjskiego⁴². Podkreślić jednak należy wzrost dynamiki wymiany handlowej w ostatnich kilku latach: w latach 2004-2008 nastąpił skok z 5,8 do ponad 16 miliardów USD. Kraje Ameryki Południowej i Środkowej są ważnym źródłem produktów spożywczych: bananów (96% importu Rosji), nieprzetworzonego cukru (92%), wołowiny (80%), koniny (64%), trzody chlewnej (31%), oleju sojowego, owoców tropikalnych, soków, napojów, kawy czy kwiatów⁴³.

Import krajów latynoamerykańskich z Rosji jeszcze do niedawna zdominowany był przez średnio- i wysoce zaawansowane technologicznie produkty (np. maszyny, samochody, traktory) i półprodukty przemysłowe (komponenty elektryczne, metalowe etc.). W ostatnim okresie daje się jednak zauważyć spadek znaczenia tego segmentu produktów na rzecz m.in. nawozów, które stanowią 90% całości rosyjskiego eksportu do Brazylii, 80% do Meksyku czy 30% do Argentyny. Jednocześnie na rynku rosyjskim rośnie znaczenie zaawansowanych technologicznie produktów przemysłowych pochodzenia latynoamerykańskiego. Bardzo charakterystycznym i negatywnym trendem ostatnich lat jest spadek dywersyfikacji eksportu z Rosji. Jest on często zdominowany przez 1-2 produkty: wspomniane nawozy i ropę lub jej pochodne. Opisując strukturę wzajemnego

⁴¹ Patrz szerzej: COHA, *The Russian Arms Merchant raps on Latin America's Door* oraz *South America and Its Likelihood of a Season of Splendid Little Wars: An Analysis of Arms Races and Regional Geopolitics*, przez: <http://www.coha.org>.

⁴² Sistema Económico Latinoamericano y del Caribe (SELA), *Economic relations between the Russian Federation and Latin America and the Caribbean: Current situation and prospects*, przez: http://www.sela.org/DB/ricsela/EDOCS/SRed/2009/07/T023600003569-0-Economic_relations_-_Russian_Federation_and_LAC.pdf, s. 14.

⁴³ Ibidem, s. 15.

handlu należy dodać jeszcze jedną tendencję: Moskwa najintensywniej rozwija relacje z krajami dużymi, o wielkim potencjale i relatywnie wysokim stopniu rozwoju. Brazylia, Meksyk, Argentyna wspólnie z Wenezuelą i Ekwadorem stanowią 70% całej wymiany handlowej Rosji z regionem⁴⁴.

Najważniejszym partnerem handlowym Kremla w regionie jest od lat rząd w Brasili (40%). Z kraju nad Amazonką Rosja sprowadza przede wszystkim wołowinę i cukier. Wielkość wzajemnej wymiany handlowej wzrosła w ostatniej dekadzie 10-krotnie, osiągając w 2008 r. 6,7 miliarda USD. Drugim najważniejszym partnerem w tym wymiarze jest Argentyna, z wymianą o wysokości prawie 2 miliardów USD w roku ubiegłym. W latach 2004-2008 Buenos Aires wysunęło się na 2. miejsce w Ameryce Łacińskiej pod względem eksportu na rynek rosyjski i na 3. miejsce jeśli chodzi o import z kraju nad Wolgą. Niespodziewanie w latach 2006-2008 na trzecią pozycję w tym zestawieniu wysunął się Meksyk (3. dostawca i 4. odbiorca towarów) z wymianą handlową przekraczającą 1,2 miliarda USD. Kolejne miejsca w tym zestawieniu zajmują Wenezuela, Peru i Kuba⁴⁵.

Wnioski i perspektywy

- Intensyfikacja współpracy Moskwą i stolicami latynoamerykańskimi była pokłosiem przemian polityczno-gospodarczych w Rosji i Ameryce Łacińskiej. W ich wyniku decydenci po obydwu stronach Pacyfiku zaczęli dążyć do zwiększenia swojej roli w systemie międzynarodowym poprzez promocję idei multilateralizmu, a jednocześnie do kontestacji wpływów i przywódczej roli Stanów Zjednoczonych. Podobne cele w naturalny sposób zbliżyły do siebie obydwie strony, w czym pomogła nieudolna polityka Waszyngtonu względem państw zachodniej hemisfery za kadencji George'a W. Busha. Podstawą bliskich stosunków jest zarówno kooperacja na płaszczyźnie politycznej (i w wymiarze stosunków bilateralnych, i w szerszych gremiach), jak na ekonomicznej.
- Wymiar polityczny to z jednej strony częste wizyty, porozumienia i demonstracja wzajemnego zbliżenia (czego najlepszym przykładem były rosyjsko-wenezuelskie manewry wojskowe na jesień 2008 r.), a z drugiej współpraca, poparcie i koordynacja działań w ciałach multilateralnych: począwszy na BRIC, poprzez G20 po WTO i ONZ. Nadrzędnym celem na tej płaszczyźnie jest reforma systemu międzynarodowego w duchu multilateralizmu i zrównoważenie dominującego wpływu Waszyngtonu w zachodniej hemisferze. Wymiernym efektem wspólnoty interesów i manifestacji bliskich relacji Rosji z regionem jest fakt, iż jedynymi krajami (poza samą Federacją Rosyjską) jakie uznały niepodległość separatystycznych republik Abchazji i Południowej Osetii są dwa państwa latynoamerykańskie: Nikaragua i Wenezuela.

⁴⁴ Ibidem, s. 15-29.

⁴⁵ Ibidem, s. 22-40.

- Płaszczyzna ekonomiczna jest obok polityki drugim i równie silnym filarem wzajemnych relacji. W przeciwieństwie do relacji ChRL z Ameryką Łacińską tradycyjna wymiana handlowa - choć rośnie - ma zdecydowanie mniejsze znaczenie. Pierwszoplanowe miejsca zajmują natomiast strategiczna współpraca w sektorze energetycznym oraz zbrojeniowym.
- Rosja jest jednym z największych producentów ropy naftowej i gazy ziemnego. Od kilku lat prowadzi za pomocą tych środków agresywną politykę zagraniczną, a zarazem dąży do rozbudowy swych globalnych wpływów w tym sektorze. Jednym z kluczowych środków ku temu jest zabezpieczanie swych interesów poprzez umowy z lokalnymi potentatami na tym polu, tudzież posiadaczami nieeksploatowanych (lub eksploatowanych w małym zakresie) złóż oowych strategicznych surowców. Kraje latynoamerykańskie (Wenezuela, Boliwia, Brazylia, Ekwador, Kuba) dysponują ogromnymi ich rezerwami. Część z nich została odkryta w ostatnich latach i można z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że wiele złóż w regionie dopiero czeka na odkrycie, co czyni z Ameryki Łacińskiej bardzo perspektywiczny rynek. Współpraca w wydobyciu tych surowców, wymiana technologii, wspólne inwestycje, koordynacja polityki energetycznej są naturalnymi przyczynami pogłębiania relacji. Moskwa zyskuje nowych partnerów i dodatkowe wpływy (zarówno te polityczne, jak i te do budżetu), kraje latynoamerykańskie zaś dywersyfikację rynków, uniezależnienie od Stanów Zjednoczonych, kapitał i technologie.
- Drugim podstawowym wymiarem współpracy ekonomicznej jest sprzedaż rosyjskiej broni i technologii wojskowej do krajów latynoamerykańskich. Zdecydowany prym wiedzie tu Wenezuela Hugo Chaveza. W ciągu lat 2004-2006 wydatki na cele zbrojeniowe Caracas wzrosły o ponad 46%⁴⁶, z czego ogromna większość przypada na zakup rosyjskiej broni. Uczyniło to z Caracas jednego z największych importerów rosyjskiego uzbrojenia i przekłada się w wymierny sposób na większy dopływ funduszy do kraju nad Wolgą – w latach 2004-2008 wynoszący ok. 4,6-5,6 miliarda USD⁴⁷.
- Należy podkreślić, że choć Moskwa rozwija stosunki z wieloma krajami Ameryki Łacińskiej, na czołowe miejsca wybijają się Brazylia, Wenezuela i Kuba⁴⁸. Wenezuela, rządzona przez radykalnego i otwarcie antyamerykańskiego Hugo Chaveza, poprzez zakupy broni, ofensywę polityczną i współpracę w sektorze energetycznym stała się przyczółkiem Rosji w regionie. Dzięki niemu Kreml znacznie rozwinął relacje z innymi krajami ALBA: Boliwą, Ekwadorem, Nikaragwą. W przypadku La Paz i Quito oprócz wymiaru politycznego największe znaczenie mają ich rezerwy ropy i gazu, w przypadku Nikaragui zaś liczy się również jej strategiczne

⁴⁶ COHA, *Venezuela's Military in the Hugo Chavez era*.

⁴⁷ COHA, *Separating Fact from Fiction: An Analysis of Venezuela's Military Power*, przez: <http://www.coha.org>.

⁴⁸ K. Krzywicka, op. cit., s. 302.

położenie i związane z nim plany budowy transoceanicznego kanału, konkurencyjnego dla panamskiego. Jeśli chodzi o Kubę, naturalnym spoiwem jest tradycja bardzo bliskich kontaktów (do 1989 r.) i więzów gospodarczych, a ostatnio również odkryte u jej wybrzeży pokłady ropy naftowej. Należy się spodziewać jednakowoż, że w przyszłości najbliższe relacje rozwiną się na linii Moskwa – Brasilia. Przemawiają za tym zarówno intensywna wymiana handlowa, współpraca w sektorze energetycznym, jak i pozycja Brazylii, jako mocarstwa regionalnego, a w przyszłość pretendenta do mocarstwa światowego. Wyrazem wspólnoty interesów i komplementarnych celów polityki zagranicznej jest m.in. wspólny front w sprawie rozszerzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ, czy bliska współpraca w ramach BRIC.

- Porównując zaangażowanie Rosji w Ameryce Łacińskiej do innych obecnych od niedawna w regionie aktorów (Chiny, Iran) można zauważyć, że Moskwa mieści się gdzieś między Pekinem a Teheranem. W jej przypadku zdecydowanie większe znaczenie niż w przypadku Chin mają kwestie polityczne, ekonomiczne zaś daleko mniejsze. W porównaniu z Teheranem jednak ofensywa polityczna jest dużo mniej agresywna i bardziej subtelna, a współpraca gospodarcza z kolei ma dużo większy wymiar.
- Podkreślić należy, że beneficjentami intensyfikacji wzajemnych stosunków są obydwie strony: tak w sensie gospodarczym, jak i politycznym. Rosja zapewnia sobie nowych partnerów, dzięki którym zabezpiecza swoją pozycję na światowych rynkach ropy naftowej i gazu ziemnego. Sprzedaż uzbrojenia przynosi oczywiste zyski i gwarantuje stałych klientów (renowacje, unowocześnienia, sprzedaż komponentów). Kraje latynoamerykańskie zyskują dywersyfikację partnerów gospodarczych, dostawy broni nieobarczone żadnymi wymogami (np. współpracą w walce z narkohandlem, jak miało to miejsce w przypadku uzbrojenia sprowadzanego ze Stanów Zjednoczonych) oraz źródło niedostępnych dotąd technologii, w tym pokojowego wykorzystania energii nuklearnej. Obydwie strony są również beneficjentami na płaszczyźnie politycznej: tworzą wspólny front i wzajemnie wspierają się w dążeniu do zwiększenia swojej roli w systemie międzynarodowym.
- Jest to sytuacja „win-win”, w której zyskują obydwie strony, można zatem spodziewać się dalszego rozwoju relacji. „Powrót Rosji” do Ameryki Łacińskiej jest faktem i wbrew temu, na co wskazywali pewni obserwatorzy⁴⁹, ani kryzys gospodarczy, ani wybór Baracka Obamy na prezydenta Stanów Zjednoczonych tego nie zmieniły. Nawet spadek możliwości finansowych tak Moskwy, jak np. Caracas, choć spowolnił, to jednak nie zatrzymał procesu intensyfikacji wzajemnych powiązań. Najlepiej świadczą o tym pierwszy szczyt państw BRIC z czerwca 2009 r., czy kolejne umowy o sprzedaży broni do Wenezueli z września 2009 r., dzięki którym

⁴⁹ *Flux in Latin America...* oraz S. Blank, s. 5-7.

jeszcze bardziej zacieśnione zostały stosunki między Rosją, a jej dwoma najważniejszymi partnerami latynoamerykańskimi. Zarówno z powodu chłodnego rachunku ekonomicznego, jak i strategii politycznej obydwie strony będą dążyć do pogłębiania współpracy.

* * *

Marcin Maroszek – ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*. Absolwent stosunków międzynarodowych w Katedrze Amerykanistyki i Mass Mediów Uniwersytetu Łódzkiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z obszarem Ameryki Łacińskiej oraz polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych.

Tezy przedstawiane w serii „Biuletyn OPINIE” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆ jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspiera nie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆ

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, fax +48 22 629 48 16

www.kwasniewskialeksander.pl

e-mail: fundacja@fae.pl

